

70 w 2025 (606)

# Pełnia harcerstwa – o pracy metodą harcerską z osobami z niepełnosprawnością

**Data publikacji: 04.11.2025 / Autor: Aneta Florek**

Pewnie niewielu wie, że w środowisku harcerskim ZHR od 2003 roku istnieje drużyna, której członkami są dzieci i młodzież z niepełnosprawnością. Wiele lat temu w ZHR działało kilka takich środowisk, związanych z Ruchem Programowym "Pełnia". Ruch ten powstał z inicjatywy hm. Marii Tkaczyk, a jego celem było otwarcie działań harcerskich na pracę z osobami z niepełnosprawnością i dysfunkcjami. Przez kilka lat regularnie odbywały się zloty drużyn i środowisk harcerskich skupiających harcerzy i harcerki z niepełnosprawnością. Pracowano również nad szkoleniem kadry drużyn integracyjnych poprzez organizację warsztatów metodycznych, w których uczestniczyli instruktorzy i instruktorki zainteresowane tą tematyką.

Obecnie w naszej organizacji pozostało tylko jedno środowisko, założone przez phm. Dorotę Trzeźniowską w 2003 roku i prowadzone przez nią przez te wszystkie lata, rozrosło się i utworzyło 8 Gorzowski Szczęp Harcerski, w którego skład wchodzi: 8 Gorzowska Gromada Zuchowa "Tropiciele przygód", 8 Gorzowska Drużyna Harcerki "Tropicielki lasu", 8 Gorzowska Drużyna Harcerzy "Tropiciele lasu" i 8 Gorzowska Drużyna Wędrowniczek "Wędrujące Tropicielki". Członkowie wszystkich tych drużyn są osobami z różnymi dysfunkcjami i niepełnosprawnością.

Pomimo wielu trudności i braku systemowego wsparcia w postaci adekwatnych regulaminów, środowisko to rozwijało się dzięki temu, że w drużynie, a potem w drużynach panuje duch prawdziwego braterstwa, chęć mierzenia się z wyzwaniami i poczucia, że jest się prawdziwą harcerką, harcerzem – bez przydomka "niepełnosprawny". Dlatego też w nazewnictwie drużyn nie ma określenia "drużyna integracyjna". Dążymy do ideałów harcerskich i działamy w oparciu o metodykę harcerską, dostosowując ją do możliwości druhen, druhow i zuchów, którzy mierzą się z o wiele większymi wyzwaniami niż przeciętny harcerz czy harcerka.

Tak rozumiane harcerstwo zaraża i dlatego do przeżywania harcerstwa jako wspólnej przygody, współpracy i przyjaźni do pracy w tym środowisku dołączyły kolejne pełnoletnie osoby, które wkroczyły na harcerską drogę. Wspólnie starają się stosować metodę harcerską, dostosowując ją do możliwości i potrzeb harcerki i

harcerzy z niepełnosprawnością. Elementy metody stosują w sposób elastyczny i z wyczuciem, uwzględniając stan emocjonalny swoich harcerzy.

Oczywiście harcerstwo wiąże się ze stawianiem wymagań i dążeniem do rozwijania się, więc i u nas zuchy zdobywają sprawności i gwiazdki, a harcerki i harcerze realizują stopnie i zdobywają sprawności. Większość z tych wymagań jest dostosowana indywidualnie w zależności od rodzaju niepełnosprawności (niepełnosprawność intelektualna, fizyczna, Zespół Aspergera, Zespół Downa, Zespół Williamsa, autyzm, zaburzenia emocjonalne, depresja). Każdy z nich ma możliwość pokonywania swoich barier, popełniania błędów, doświadczania zwycięstw, ale i porażek. Chcemy, aby proponowane zadania wypełniali w sposób jak najbardziej samodzielny, metodą stopniowania trudności, bo to daje im poczucie sprawczości. Wykonywanie różnych zadań poprzez działanie w zastępie uczy członków gromady i drużyn współdziałania i współodpowiedzialności.

Dzięki harcerstwu nawiązują wieloletnie przyjaźnie, cieszą się wspólnymi przygodami i mają mnóstwo budujących wspomnień. Wielu z nich już lata temu ukończyło edukację szkolną, a zaangażowanie w harcerstwo pozwoliło im na uniknięcie izolacji społecznej. Prawdopodobnie, gdyby nie drużyna, groziłaby im samotność i wykluczenie. Mamy świadomość, że to, co robimy, ma głęboki sens! Widzimy to na naszych zbiórkach i biwakach.

Pewnie nie mamy szans współzawodniczyć z innymi drużynami. Może nie posługujemy się zbyt dobrze Alfabetem Morse'a i nie zmierzmy szerokości rzeki, ale duchem braterstwa, chęcią bycia razem, otwartością w pomaganiu sobie nawzajem moglibyśmy obdzielić wiele drużyn.



## **Żeby nie było jednak zbyt pięknie...**

Nie jest jednak tak, że wszystko przychodzi łatwo. Każda jednostka napotyka wiele trudności. Plany pracy, stopnie i sprawności wymagają analizy i dostosowania do tego, co potrafią i są w stanie zrobić członkowie drużyn. Musimy ich bardzo dobrze poznać, wiedzieć, z jakimi problemami zdrowotnymi się borykają, z czym są związane poszczególne dysfunkcje. Wymaga to bardzo dużo pracy.

Następnie stworzenie planów, które będą atrakcyjne i wartościowe, i możliwe do elastycznego wykorzystania, bo w przypadku osób z niepełnosprawnością decydują często tak prozaiczne czynniki jak aktualna pogoda czy odczucie zmęczenia. Czasem proste czynności wymagające samodzielnego myślenia stanowią duży problem. Tym bardziej więc to, co robimy, to jest HARCERSTWO, bo bariery i trudności, które mają do pokonania nasi podopieczni, są o wiele większe niż w przypadku przeciętnej drużyny.

W naszych związkowych dokumentach brakuje dostosowania regulaminów, nie mamy szans na udział w kategoryzacji. Brakuje instruktorów i systemowego wsparcia w tej niełatwej misji. Być może są w naszej organizacji zastępy i drużyny, o których nie wiemy, a w których działają osoby z niepełnosprawnością i dysfunkcjami? Nie mamy nikogo, z kim moglibyśmy współzawodniczyć, wymieniać poglądy i wieloletnie doświadczenia. Czujemy się trochę taką samotną wyspą, która żyje własnymi problemami i zadaniami.

Póki co szukamy wsparcia, współdziałając ze sobą, wspólnie szukając pomysłów i inspiracji. Warto byłoby, aby w ZHR znalazła się zorganizowana przestrzeń dla osób z niepełnosprawnościami i wsparcie dla drużyn takich jak nasze. Każdy człowiek, niezależnie od swoich możliwości, ma prawo do uczestnictwa w życiu społecznym, w tym także w harcerstwie. Tworzenie dostępnej przestrzeni sprzyja przełamywaniu barier i stereotypów. Obecność takich osób w naszej organizacji pomaga innym lepiej zrozumieć ich potrzeby, co sprzyja budowaniu bardziej wrażliwego i empatycznego społeczeństwa, a dla nich bycie w harcerstwie może znacząco wspierać rozwój kompetencji społecznych, samodzielności i pewności siebie. Pozwala też otwierać i uwrażliwiać harcerzy z “typowych” drużyn na potrzeby dzieci i młodzieży zagrożonych wykluczeniem.

W ZHP jest ścieżka programowa “Drużyn nieprzetartego szlaku”, dzięki której drużyny skupiające osoby z niepełnosprawnością lub drużyny integracyjne mogą ze sobą współdziałać i otrzymywać wsparcie w tej trudnej misji. Traktujmy więc to działanie jako HARCERSTWO, a nie “zabawę w harcerstwo”, bo to, co robimy, jest naprawdę ważne i jest pełnoprawną częścią ruchu. Parafrazując słowa Baden-Powella: “Starajmy się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliśmy... i dzielmy się harcerstwem z tymi, którzy go potrzebują.”



### Aneta Florek

Pseudonim „Balbina”, przez osiem lat działała w 16 Gorzowskiej Drużynie Harcerek „Sowi Ród”, do której należała jeszcze w ubiegłym stuleciu. Od maja 2023 roku pełni funkcję drużynowej w 8 Gorzowskiej Gromadzie Zuchowej „Tropiciele Przygód”. Wraz z przyboczną Moniką prowadzi gromadę metodyką Pełni. Jest to jedyna gromada w ZHR, w której wszystkie zuchunki i zuchy mają orzeczoną niepełnosprawność.